Żydzi! Pamiętajcie o cierpieniach braci naszych w Niemczech.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 19-go maja 1933 r. Nr. 19.

Zwycięstwo idei ogólno-sjońskiej.

W Palestynie zrealizowano w ostatnich dniach myśl, jakby żywcem wyjętą z najgłębszych pokładów ideologji ogólno-sjońskiej. Zrealizowano ją wśród zgiełku rozgorzałych walk między robotnikami rozmaitych ugrupowań politycznych względnie apolitycznych z jednej strony i walk między pracą a kapitałem z drugiej strony.

Podstawową myślą ogólnego sjonizmu, wyrażoną tak dobitnie w uchwałach pierwszej konferencji ogólnych sjonistów, odbytej w Bazylei w r. 1931, jest supremacja ponadklasowego ideału narodowego, a co za tem idzie — harmonijne i sprawiedliwe podporządkowanie się interesów partyj, stanów i klas interesom ogólnym, interesom i wymogom pokojowej budowy kraju. Ogólny sjonizm z całym naciskiem przeciwstawia się tak rubasznemu, brutalnemu ujęciu hasła walki klasowej, głoszonej przez niektóre radykalno-socjalistyczne odłamy, jak i egoizmowi klasowemu reprezentantów kapitału. Zwalcza on te hasła robotników, które w ciasnem zaślepieniu, z szerokogębną demagogją przechodzą do porządku dziennego nad warunkami rozwoju młodej produkcji palestyńskiej, zwalcza też rabulistykę kapitalistów, którzy Palestynę chcą zamienić na krowę dojną dla siebie i przechodzą do porządku dziennego nad sprawiedliwemi postulatami robotników, nie chcąc w nich widzieć głównego współtwórnika tworzenia się nowej Palestyny i twórczej części narodu.

Co więcej. Ogólny sjonizm, tak jak ja go pojmuję, zwalcza we własnym obozie tworzenie się grup, któreby nachylały się jednostronnie ku jednej lub drugiej stronie, ku lewicy lub prawicy społecznej, bo tworzenie się takich grup podsyca tylko walkę klasową, zamiast ją łagodzić i usuwać.

Ogólny sjonizm jest dlatego w okresie budowy kraju najbardziej twórczą ideą i może właśnie dlatego, bo stoi ponad klasami, bity jest na obie strony. Aby zaś mógł spełnić swoją rolę, musi sam być silnym i zwartym. Bez tej siły nie będzie mógł być czynnikiem równowagi sił społecznych.

Ta myśl równowagi sił i prymatu idei narodowej zwyciężyła ostatnio na drobnym odcinku konfliktów w Tel Awiwie.

W ważnej gałęzi pracy robót budowlanych i publicznych na terenie miasta Tel Awiw przyszło do porozumienia pomiędzy pracobiorcami a pracodawcami. Porozumienie to streszcza się w dwóch głównych postanowieniach: utworzenia wspólnego biura pracy i ustanowieniu przymusowego arbitrażu na wypadek konfliktów.

Porozumienie to opiera się wedle informacyj, któremi dotąd rozporządzamy, na następujących głównych zasadach:

1) Porozumienie podpisały z jednej strony: Histadruth haowdim, Hapoel hamizrachi, rewizjonistyczny związek robotniczy, związek rękodzielników, a z drugiej strony organizacja przedsiębiorców budowlanych, a wreszcie przez magistrat miasta Tel Awiw jako czynnik neutralny.

2) Przy magistracie miasta Tel Awiw powstaje wspólne biuro pracy, które rozdziela wszelkie prace budowlane między robotników według ustalonego klucza: dla Histadruth haowdim 66%, dla Hapoel hamizrachi, związku rewizjonistycznego i dla robotników jemenickich po 11%.

3) Biuro składa się z równej ilości reprezentantów (po dwóch) wszystkich sygnatarjuszy układu z reprezentantem magistratu miasta Tel Awiw jako przewodniczącym. Sekretarjat składa się z 4 członków.

4) Biuro rozstrzyga jednomyślnie. W braku jednomyślności rozstrzyga przymusowy Sąd polubowny.

5) Sąd polubowny składa się z reprezentantów stron sporu po jednym i superarbitra z pośród listy stałych superarbitrów w liczbie 10, zatwierdzonej przez wszystkie strony.

6) Porozumienie ustala wysokość płac innych warunków pracy, ubezpieczenia, świadczenia Kasy chorych.

7) Klucz rozdziału pracy (punkt 2) może być zmieniony jednomyślnie, zaś w razie braku jednomyślności rozstrzyga definitywnie przymusowy Sąd polubowny.

Aparat, jak widać, jest dość skomplikowany, ale to jest mimo to jedyna droga wyjścia ze stanu ustawicznych konfliktów, które szkodziły obu stronom, a tem samem postępowi dzieła odbudowy.

Jest to eksperyment — tym razem doskonalszy i pełniejszy niż pierwsza próba utworzenia wspólnego biura pracy, która rychło okazała się bezskuteczną. Może właśnie dlatego, bo brakło pierwszej próbie ostatecznej konsekwencji, t. j. dobrowolnie ustanowionego, przymusowego arbitrażu.

Ale ostatecznie forma organizacyjna zlikwidowania konfliktów między pracą a kapitałem, choć sama przez się niezwykle ważna, wypływać musi z obustronnej potrzeby, jeśli ma się ostać w życiu praktycznem. Ta zaś obustronna potrzeba musi być zakorzenioną w patrjotyźmie sjonistycznym. Tylko wtedy walczące strony znajdą wypadkową. Tylko ta wypadkowa jest świadectwem naszej dojrzałości narodowej.

O tę wypadkową woła ogólny sjonizm.

I dlatego porozumienie w Tel Awiwie jest zwycięstwem ideologji ogólno-sjońskiej.

Należy tylko rozszerzyć wysiłki, aby to, co stało się możliwem na jednym odcinku pracy w Tel Awiwie, stało się normą we wszystkich dziedzinach pracy w całym kraju.

Wtedy nietylko odbudowa pójdzie raźniej, ale i świat z podziwem patrzyć będzie na nowy typ Żyda, tworzącego się w Palestynie.

Porozumienie w Tel Awiwie jest zalążkiem tego pokoju społecznego, o którym marzy również sjonizm.

Dużo jeszcze musi upłynąć czasu, zanim się ten zalążek rozbuduje, zanim jego myśl wejdzie w krew całego społeczeństwa jako postulat wewnętrznej, a nietylko formalistycznej dyscypliny narodowej.

Początek zrobiony. Wśród tych cierpkich konfliktów, które rejestrowaliśmy tu niejednokrotnie, wiadomość o porozumieniu w Tel Awiw jest radosną nowiną, znaczeniem swem sięgająca daleko poza falę dnia.

Dr I. Schwarzbart.

Nasza odpowiedź na barbarzyństwo hitlerowskie.

Bohaterzy „niemieckiej rewolucji narodowej" jeszcze nie zaspokoili swoich sadystycznych instynktów. Kilkutygodniowe maltretowanie, gnębienie i mordowanie bezbronnych Żydów nie zdołało jeszcze ochłodzić krwiożerczego zapału rycerzy „trzeciej Rzeszy niemieckiej".

Dla urozmaicenia zbiry hitlerowskie wyszukują coraz to nowe sposoby znęcania się nad swojemi ofiarami, przyczem wykazują mistrzowską wprost umiejętność maltretowania i mordowania Żydów, którzy wpadli w ich ręce.

Bandyci hitlerowscy nie zadawalniają się tylko biciem, mordowaniem lub zamknięciem w obozach koncentracyjnych pewnej części ludności żydowskiej. Pragną oni wygłodzić również i tych, których nie zdołali zamordować lub zmusić do ucieczki z Niemiec.

Wszystkich bez wyjątku Żydów wyrzucono z instytucyj publicznych. Żaden inteligent zawodowy nie może wykonywać swojego zawodu w instytucji publicznej, a praktyka prywatna jest wielce utrudniona. Wszyscy prawie urzędnicy żydowscy zostali wydaleni z swych posad bez odszkodowania i bez prawa do korzystania z funduszu bezrobocia czy pensyjnego i w ten sposób skazani są na śmierć głodową.

Prowadzony jest w Niemczech bezwzględny, aczkolwiek nie oficjalny bojkot sklepów żydowskich, przyczem zabrania się Żydom zwalniać pracowników nieżydowskich mimo zupełnego zastoju i braku jakiegokolwiek obrotu w przedsiębiorstwie z powodu bojkotu.

Celowo i systematycznie dążą bandyci hitlerowscy do wyniszczenia żydostwa niemieckiego.

Częściowo przez męki fizyczne, a częściowo przez śmierć głodową.

Ale hitlerowcy chcą wyniszczyć Żydów nietylko fizycznie i gospodarczo. Pragną oni również usunąć wszelki wpływ żydowski z dziedziny ducha i wiedzy.

Wydalają więc z uniwersytetów najwybitniejszych profesorów o światowej sławie, a w końcu wpadli na szatański wprost pomysł: spalenie wszystkich książek autorów żydowskich i w dniu 10 maja urządzono „uroczystość spalenia książek żydowskich".

A Żydzi niemieccy są bezbronni i bezsilni. Jedynie my możemy im pomóc. Jedynie my możemy zmusić bohaterów czarnej swastyki do zaniechania swych niecnych czynów wobec bezbronnych starców i dzieci.

Żydostwo całego świata zainicjowało też akcję na miarę międzynarodową, zmierzającą do obudzenia sumienia narodów kulturalnych, by wystąpiły w obronie podeptanej godności ludzkiej, dokonanej w samem sercu Europy, oraz do przeprowadzenia bezwzględnego bojkotu towarów i wyrobów niemieckich.

I w tej to sprawie odbyło się z inicjatywy zjednoczonego komitetu bojkotowego w Tarnowie w niedzielę 12 bm. na podwórzu Starej Bóżnicy wielkie zgromadzenie publiczne przy udziale przeszło 2000 obywateli, którzy przejęci nieszczęściem, które nawiedziło żydostwo niemieckie, w skupieniu wysłuchali przemówień referentów, poczem jednogłośnie przyjęło przedłożone rezolucje.

Zgromadzenie zagaił i prowadził p. **Dr A. Chomet**, przewodniczący komisji propagandowej przy zejdnoczonym komitecie bojkotowym.

Jako pierwszy zabrał głos p. **Salomon Mehr**, który wskazując na straszne położenie Żydów w Niemczech, nawoływał do bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich. Obowiązek ten ciąży tak na kupcu, jak na odbiorcy. Przy kupnie jakiegoś przedmiotu należy skrupulatnie badać jego pochodzenie. Jest to bowiem jedyna broń, która będzie skuteczną w naszej walce z barbarzyństwem hitlerowskiem. Bojkot bowiem ściśle przestrzegany i skrupulatnie przeprowadzony zmusi bandytów hitlerowskich we własnym swym interesie do zmiany taktyki wobec Żydów. Zwalczając hitleryzm, bronimy nietylko Żydów niemieckich. Zwalczamy równocześnie antysemityzm wogóle. Antysemityzm bowiem jest zaraźliwy, a jeżeli nie zmusimy hitlerowców do zaniechania kursu antysemickiego, gotów on się przenieść do innych krajów, które są skłonne do zarażenia się tym bakcylem.

Walka więc z hitleryzmem jest równocześnie obroną przeciw antysemityzmowi w innych krajach. Dlatego walkę tę należy prowadzić ofiarnie z całą bezwzględnością i z poświęceniem. Nakazem chwili jest, by ani grosza nie wydano za towary niemieckie.

Następnie zabrał głos owacyjnie witany pan **Joachim Neiger**, prezes zjednoczonego komitetu bojkotowego, który wygłosił porywające przemówienie, nagrodzone w końcu niemilknącemi oklaskami.

Dzień 10 maja — rozpoczyna mowca — sta-

Akcja szeklowa się kończy!

nowić będzie czarną kartę w dziejach kultury ludzkiej. W dniu tym bowiem w sercu Europy odżyło średniowiecze. Dziesiątki tysięcy książek, zawierających myśli i naukę o wolności, pokoju, demokratyźmie i humanitaryźmie, tysiące książek pióra autorów żydow. zostało spalonych na stosach. Podobne wypadki zdarzały się w średniowieczu, które sądziliśmy, że minęło bezpowrotnie. Wówczas palono na stosach Żydów wraz z księgami żydowskiemi, a dziś pali się w Niemczech „tylko" książki, a Żydów maltretuje się na śmierć w obozach koncentracyjnych. Czy jest w tem jakaś zasadnicza różnica? Bynajmniej!!!

A gdzie światła część Niemiec?

W Indjach Gandhi ogłosił głodówkę celem uzyskania wolności dla parjasów. Stary, chory, fizycznie zupełnie złamany Gandhi przeciwstawia się potędze brytyjskiej.

A gdzie niemiecki Ghandi?

Przed 40 laty burza antysemityzmu rozpętała się we Francji. Ofiarą tej burzy padł wówczas kapitan Dreyfus, który został niewinnie skazany na długoletnie więzienie. Przeciw antysemityzmowi i w obronie niewinnie skazanego Dreyfusa wystąpił Emil Zola z swojem sławnem J'accuse! — za co zapłacił swoją wolnością osobistą. A gdzie jest obecnie niemiecki Zola, któryby podniósł głos protestu przeciw barbarzyństwu swego narodu? Niema go ani w Niemczech, ani też wśród Niemców za granicami Niemiec.

W tej walce obronnej skazani jesteśmy na własne siły. Walczyć musimy nietylko w obronie życia i mienia Żydów niemieckich, ale w obronie kultury i godności ludzkiej. Zwycięstwa jesteśmy pewni.

Na stosach w Berlinie i Monachjum zbiry hitlerowskie spaliły jeno papier. Ducha żydowskiego spalić, zniszczyć nie można, gdyż jest on wieczny i buduje sobie obecnie przystań w prastarej ojczyźnie, będącej teraz jedynym przytułkiem dla prześladowanych Żydów w Niemczech.

Hitleryzm jest niebezpieczeństwem dla całego świata i zwalczać go musimy aż do zupełnego zniszczenia. Jednym z najskuteczniejszych środków w tej walce jest bezwzględny bojkot towarów niemieckich, oraz walka polityczna na terenie międzynarodowym.

Wśród niemilknących oklasków zebrani przyjęli rezolucję w sprawie bojkotu towarów niemieckich.

Zebranie uchwaliło również wysłać do Ligi Narodów telegram protestacyjny i solidaryzujący się z memorjałem Koła Żydowskiego.

W podniosłym nastroju przewodniczący tow. Dr Chomet zamknął zgromadzenie. **fr.**

Pan Dr. Klein wnosi rekurs.

Sprawa wymiarów podatku domestykalnego przez obecny tymczasowy zarząd kahalny wywołała swego czasu wielkie rozgoryczenie wśród żydowskiego obywatelstwa Tarnowa. Wymiary te bowiem były dokonane niesprawiedliwie i stały pod znakiem stronniczości. Swoim zwolennikom partyjnym obniżono stawkę, a przeciwnikom politycznym podwyższono.

Kahalna komisja wymiarowa wcale się nie liczyła z dochodami i stanem majątkowym płatnika, lecz jego przynależnością partyjną. Ponadto komisja wymiarowa nie licząc się wcale z tragicznem wprost położeniem kupiectwa, które z powodu kryzysu zupełnie zubożało, wymierzała wygórowane podatki, przewyższające znacznie możliwości płatnicze podatników.

Przecież kahałowi potrzebne były pieniądze na różne „subwencje" dla magidów, jeszcze lubelskiej i różnych stowarzyszeń i instytucyj „religijnych". Kazano sobie więc płacić, a egzekutorowi polecono, by ściągał bezwzględnie podatki.

Ale pokrzywdzeni podatnicy kahalni, korzystając z prawa przyznanego im przez ustawę, wnieśli zażalenie do władzy administracyjnej z prośbą o obniżenie wymiaru podatkowego. Władza administracyjna zamianowała komisję odwoławczą, która wszystkie wniesione zażalenia rozpatrywała i przeważnie załatwiła przychylnie, obniżając wymiary podatkowe.

Pan Dr Klein nie jest jednak z takiego obrotu rzeczy zadowolony. Przecież jemu potrzebne są pieniądze na subwencje, a tu zmniejszono podatki. Wniósł więc p. Dr Klein rekurs przeciw decyzji władzy administracyjnej. Nie wiemy tylko, na jakiej podstawie prawnej p. Dr Klein wniósł ten rekurs. Ustawa bowiem powiada, że jeżeli podatnik uważa, że wymiar jest niesprawiedliwy, może on wnieść rekus do władzy przełożonej, ale by kahał mógł wnieść rekurs, o tem ustawa wcale nie wspomina.

A p. Dr Klein, jako prawnik, powinien chyba o tem wiedzieć.

W końcu jedno pytanie: Dlaczego zarząd kahału dotychczas nie przedłożył władzy przełożonej wszystkich zażaleń podatników przeciw wymiarom podatkowym. Przecież w myśl ustawy zarząd jest do tego zobowiązany. Wiemy, że w kahale leżą jeszcze zażalenia, wniesione przed kilkoma miesiącami. **v.**

PODZIĘKOWANIE.

WP. Samuel Wachsman, właściciel fabryki przetworów chemicznych „Gwiazda", ofiarował na rzecz zakładu sierót żyd. w Tarnowie 10 paczek proszku do szorowania „Idaks" i litrową flaszkę płynu do czyszczenia metali „Idalin", za co wyrażą mu tą drogą serdeczne podziękowanie **Zarząd.**

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Rodzicielski przy szkole Safa Berura składa na tej drodze serdeczne podziękowanie WPaniom za dzielną współpracę przy zbiórce ulicznej, urządzonej w dniu 9 bm. na rzecz kolonji wakacyjnej, oraz podaje do wiadomości powszechnej, że czysty dochód z rzeczonej zbiórki wynosił 237 zł. 58 gr.

„Precz z językiem żydowskim".

Pod tytułem „Wyborna sposobność", a powyższym podtytułem, ogłosił prof. Ignacy (Halpern) Myślicki w „Wolnomyślicielu Polskim" z dnia 20 kwietnia br. znamienny artykuł, który redakcja zaopatrzyła uwagą „Artykuł dyskusyjny". Za dużo musielibyśmy pisać, aby przejść po kolei owe 12 tez hasła „Precz z językiem żydowskim", które autor każe rabinom, zarządom gmin wyznaniowych, żydowskim klubom poselskim, zarządom stronnictw żydowskich, wogóle wpływowym przywódcom żydostwa głosić planowo i systematycznie wśród żydostwa świata, przedewszystkiem wśród żydostwa polskiego.

Przewleklibyśmy artykuł coniemiara, gdybyśmy w dodatku chcieli rozprawić się z artykułem, który redakcja „Wolnomyśliciela" zamieściła zaraz po wywodach Dra Myślickiego. Dlatego postaramy się przedstawić jedynie kilka zagadnień, z poruszonym tematem związanych. Zarazem pragnę zaznaczyć, że jeśli z poniższych wywodów wyniknie utopizm projektu, nie znaczy to bynajmniej, iż autor artykułu, profesor filozofji i pedagogji na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, znany tłumacz Spinozy, nie wprzągł w wywód swój ścisłości logicznej, on tylko ominął psychologję mas żydowskich, wykazał nieznajomość żydostwa i ducha czasu, przeoczył odrodzenie żydostwa i cofnął się w epokę, której żydostwo wystawiło już dawno zasłużony nagrobek. Operował argumentami, wziętemi z arsenału chyba endeckiego, jakkolwiek do obozu endecji wcale nie należy.

Cóż to najbardziej u autora rzuca się w oczy? Oto przedewszystkiem argumenty: 1) sympatja polskich Żydów ku Niemcom opiera się na pokrewieństwie języka niemieckiego z językiem jidisz; 2) przez wyzbycie się języka żydowskiego przez masy żydowskie w Polsce, usunięteby separatyzm tych mas i państwo polskie pozyskałoby dzięki temu oddanych sobie obywateli, przyczem polszczenie się Żydów polskich poszłoby odtąd raźnie naprzód. Nie trzebaby — czytamy dalej — polskiego Kemala Paszy, a że przeciwnikami mogą w dziele językowego odżydzenia Żydów polskich — bo o tych Myślickiemu przedewszystkiem chodzi — być tylko ludzie z wyrachowania, a nie z uczucia, — redakcja dodaje wyraźnie: sjoniści — należałoby im tylko wytłumaczyć, że pisząc po polsku, chodzi tu o literatów, księgarzy, dziennikarzy — zyskaliby na zasięgu odbiorców, ponieważ możnaby liczyć nietylko na Żydów, ale i na Polaków.

Otóż te tezy zawarte są nietylko we wstępie i zakończeniu, ale przedewszystkiem głoszone są w dowodzie 5 i 6. Jeśli jednak tylko te przesłanki syllogizmu Myślickiego omówimy, to nie znaczy, że dalsze są rozsądne, wytrzymujące krytykę, z obaleniem atoli tych tez runąć musi cały gmach myślowy prof. Myślickiego, a zarazem autora dodatkowego artykułu redakcyjnego.

Czy z faktu pewnego pokrewieństwa „jidisz" z niemieckiem wynika konieczne sympatja z Niemcami? W takim razie musiałoby pokrewieństwo Brandenburgji czy Berlina z słowiańskiemi Wendami być konieczną przesłanką sympatji Niemców ku Polsce, a przecież tak nie jest. Hitler chyba nie oznacza sympatji niemiecko-polskiej. W takim razie musiałoby pokrewieństwo językowe zaprowadzić do wiecznej harmonji między Niemcami a Anglją; w tym wypadku było wycofanie się Austrji z Rzeszy niemieckiej w 1866 r. chyba przeoczeniem, w takim razie miałaby istnieć wieczna zgodliwość Rosji z Polską, Bułgarji z Serbją, a przyjaźń Rumunji z Polską byłaby pozbawioną silniejszych węzłów — last not least — miałyby wszystkie narody o pokrewnym zasięgu językowym tworzyć jedną wielką rodzinę, żyjącą ze sobą w zgodzie, ponieważ mowy ich i narzecza wywodzą się z wspólnego indoeuropejskiego pnia.

Widzimy więc, że z faktu pokrewieństwa językowego nie wynika bynajmniej koniecznie sympatja narodów o pokrewnym języku. Prof. Myślicki przeoczył fakt, że byłe zabory o niemieckim zasięgu językowym przez narzucenie języka swego w wychowaniu i rządzeniu, wytworzyły siłą rzeczy pewną atmosferę niemczyzny na ziemiach polskich, gwoli której bismarkizm językowy był tak znienawidzony w Polsce.

Przeoczył fakt, że język żydowski jest autonomiczny prawie od tysiąca lat, od pierwszej chwili powstania, jakkolwiek genetycznie wiąże się z językiem niemieckim; zapomina, że był on wynikiem kulturotwórczej siły żydowskiej religji, że dziś rozbudował on się do tego stopnia, iż jest

Dziesięciolecie LOPP.

Z okazji dziesięciolecia istnienia LOPP. odbyły się w Tarnowie uroczystości jubileuszowe, ustalone przez komitet obywatelski z p. komisarzem Marszałkowiczem na czele.

Program uroczystości jubileuszowych był obszerny i rozłożony na 4 dni, a mianowicie na 13, 14, 20 i 21 maja br.

Dnia 13 maja przemaszerował przez ulice miasta capstrzyk muzyki wojskowej, rękodzielniczej i gimnazjalnej, wraz z oddziałami odkażającemi OSP., oddziałami PW. i hufców szkolnych, poczem wygłosił z balkonu Starostwa przemówienie p. prof. Wojciechowski.

Dnia 14 maja o godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. O godz. 11 przedpoł. odbył się koncert orkiestr na placach publicznych. Popołudniu zaś odbyła się w sali Sokoła ludowa zabawa taneczna dla starszych. W godzinach wieczornych odbyły się pokazowe loty samolotów ponad miastem.

Dalsze uroczyste imprezy z okazji 10-lecia LOPP. odbędą się w sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. W sobotę bowiem urządzi gimnazjum III. na boisku Sokoła pokaz modeli latających, w niedzielę zaś odbędzie się w sali kina Marzenia uroczysta akademja, a w godzinach wieczornych odegrane zostanie aktualne przedstawienie przez Związek Bezrobotnych Pracowników Umysłowych.

Kolonja wakacyjna.

Z komunikatów poprzenich wiadomo, że Komitet Rodzicielski przy szkole Safa Berura wynajął w Rabce piękną, w ślicznem miejscu stojącą willę na kolonję dla dzieci i młodzieży szkolnej obojga płci. Obecnie podajemy do wiadomości zainteresowanych, że zaangażowaliśmy już siły pedagogiczne z grona gimnazjum i szkoły powszechnej Safa Berura, jakoteż stałego lekarza dla kolonji.

Komitet Rodzicielski czyni wogóle wszelkie możliwe starania, by zapewnić dzieciom należytą opiekę i wszelkie możliwe wygody. Wypracowano już plan gier, zabaw, wycieczek i różnych do wieku dzieci dostosowanych rozrywek.

Ze względu na krótki czas i szczupłą ilość miejsc wolnych, radzimy zainteresowanym, by czemprędzej zgłosili swe dzieci. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja gimnazjum i szkoły powszechnej Safa Berura.

Nasz kontyngent szeklowy jeszcze nie osiągnięty.

Gdzie są kahalne listy wyborcze.

Jeszcze przed kilku miesiącami władza administracyjna nakazała obecnemu komisarycznemu zarządowi kahalnemu przeprowadzenie wyborów do Rady i Zarządu żydowskiej Gminy wyznaniowej w Tarnowie.

Kilka miesięcy już minęło, a dzień wyborów jeszcze nie ustalony. Wprawdzie ostatnio zauważyliśmy jakąś ruchliwą działalność komisji wyborczej, ale jakoś nagle ucichło i praca komisji została przerwaną. Dlaczego lista wyborców, ułożona przy pomocy specjalnie do tego celu zaangażowanego urzędnika nie została wyłożoną do wglądu? Dlaczego zarząd kahalny dotychczas nie ustalił i nie ogłosił kalendarza wyborczego? Widocznie panowie z kahału jakoś się nie spieszą z wyborami.

Pytamy się więc: kiedy wreszcie będą wybory do kahału? Kiedy listy wyborców będą wyłożone do przeglądu?

A może odracza się wybory, celem przedłużenia okresu urzędowania głównej podpory komisarza kahalnego, zaangażowanego dla spraw wyborczych, pomocnika, któremu płaci się — jak twierdzą — 360 zł. miesięcznie.

I to możliwe... v.

Zebranie ogólnych sjonistów.

W lokalu org. sjon. odbyło się Walne Zebranie ogólnych sjonistów przy bardzo licznym udziale członków partji. Zebranie zagaił tow. Neiger, poczem zabrał głos delegat Egzekutywy tow. Dr Kalman Stein z Krakowa. W dyskusji, obracającej się dokoła problemów dalszej pracy, przemawiali tow. Mgr. Spielman, Dr Spann, Dr Chomet, Mgr. Bienenstock, Dr Schenkel, J. Lauterbach, Dr Goldberg, Ehrlich i Dr Mandel.

Jednogłośnie wybrano następnie komitet lokalny, w następującym składzie: tow. J. Neiger, Dr Spann, Dr Chomet, Mgr. H. Spielmann, Mgr. Bienenstock, M. Dintenfass, Dr Goldberg, Ch. Ehrlich, Dr Schenkel, J. Fast, Dr Grünberg, Koscherowa, D Herzog, J. Lauterbach, Dr Mandel, Dr Menderer, Sz. Reich, I. Reich, Perlbergowa, Dr Schönfeld, Dr Silberman, W. Rappaport, A. Reinhold, M. Lion, Sz. Leiner, I. Mandelbaum, Sauerstrom, B. Kimel, J. Engelberg, H. Silberstein, M. Mann i Strassberg.

Przeciw auto-da-fe.

Zjednoczona partja Hitachduth - Poale Sjon urządziła w poniedziałek 15 b. m. zgromadzenie protestacyjne przeciw auto-da-fe książki żydowskiej, w którem brał udział poseł Ciołkosz.

Pan J. Grünberger podkreślił w swem zagajeniu, że zgromadzenie to ma być wyrazem protestu zjednoczonego frontu socjalistycznego przeciw prześladowaniom Żydów i socjalistów, oraz gnębieniu wolnej myśli w Niemczech hitlerowskich.

Przemówienia wygłosili pp. Dr Chaim Weiss, Dr Emil Merz, poseł Adam Ciołkosz i Bittner.



Wykaz puszek ściennych.

Róża Römer 4.—, H. Neuman 3.79, O. Jortner 3.50, Henryk Holländer 2.25, Arje Fried 2.—, Sammuel Spanauf 1.22, Leon Fleischer 1.20, Grünhut 1.19, Samuel Jacob 1.21, Wolf Götzler 1.13, Wolf Kohane 1.12, Salomon Weis 1.10, Szymon Wurzel 1.05, Leopold Schinagel 1.04, Henia Koscher. **Po 1 zł.** Kornmehl & Fessel, Inż. Reich, Edelsteinowa, Debora Sturm, Etka Beck, Samuel Haber, 0.95, Estera Rescher 0.95, Abraham Koscher 0.90, S. Fleck 0.81, Markus Krischer 0.80, Izak Zauder 0.68, Szandor Weisz 0.60, Zwi Gersten 0.60, Natan Kleinhändler 0.59, Wigdor Wiener 0.56. **Po 50 gr.** Sender Fuss, R. Wertheimer, Simche Fallman, Kalman Gärtner, Izak Hellin, Józef Teller, M. Weisberg, Dr Schenkel, Samuel Grünhut, Róża Laszkowitz, Benzion Weitz, Mechel Felber, Dankowitz, Natan Melinger, Zygmunt Körner, Pinkas Bierer, Abraham Hauser, Goldberger, Dora Blat, M. L. Millet, J. Zwiebel, Nataniel Silberpfenig, Gedalje Bornstein, J. Neiger 0.48, Izrael Bodek 0.48, Eisig Wróbel 0.42, Henryk Lauber 0.41, J. Weisberg 0.40. **Po 30 gr.** Markus Freiman, Izrael Berkelhamer, Leon Blauner, Grabkowicz, Herman Keitelman, Aron Feld 0.28, Izraelowicz 0.26. **Po 25 gr.** R. Birken, Zwi Zwecher, Eisenberg, Apfelbaum. **P. 20 gr.** Majer Rosen, S. Welt, Saul Margulies, Schnurmacher 0.18, M. Landau 0.15, Aron Ciechanowski 0.14, Gutman Wachskerz 0.12, Kirsch (kawiarnia) 0.11, Dawid Landman 0.10, Leon Rachmil 0.10, Izrael Schenkel 0.7.

Wykaz Ndarim. Zamiast Ch. Neiger ma być Ch. Wenger.

Gimn. hebr.: Datki nauczycielskie 17.80.

Org. Hanoar-Hacijoni: Złota Księga 10.—.

Skarbonki kieszonkowe: N. N. 2.—, Koscherówna 0.70.

S. T. przez Dra Goldberga 5.—.

Szkoła Jabne: Kółko uczniów 8.— za miesiąc kwiecień.

Posiedzenie KKL. odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godz. 8 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza się wszystkich członków komisji.

Wszyscy którzy pobrali bloczki szeklowe zechcą najdalej do dnia 22 maja 1933 r. zwrócić szekle oraz pieniądze tow. Dr. Spannowi.

Komisja szeklowa w Tarnowie.

tak dalece swoim językiem, że może wskazać na potężny własny dorobek ludowy i kulturalny.

Nie chcemy tu wcale zastąpić jidyszystów w obronie języka żydowskiego, — oni zapewne wskazaniem na fakt, że 12 miljonów Żydów w świecie mówi językiem jidisz udowodnią łatwo, że nawet przeprowadzone wyzbycie się języka żydowskiego w Polsce, kompletne i absolutne, nie oznacza bynajmniej usunięcia jidisz wogóle, pozostałoby wszak jeszcze 9 miljonów, jidisz, — chcę jedynie podkazać, że „konieczność sympatji Żydów z Niemcami", założona przez Myślickiego, nie jest imanentną cechą jidisz, a już bynajmniej nie może stanowić cechy żydostwa. Fakt, że się uczymy języka niemieckiego w szkole polskiej albo francuskiej, nie dowodzi sympatji, bo polskie dziecko chyba nie uczy się języka niemieckiego w polskiej szkole dla sympatji, a tylko z potrzeby.

Dowód dalszy: w Palestynie nigdzie nie naucza się języka niemieckiego, a w r. 1913, gdy Żydzi niemieccy chcieli do Technicum w Hajfie wprowadzić język niemiecki jako wykładowy, spotkano się z najostrzejszym protestem ze strony właśnie Żydów. Gdzież więc ta sympatja?

Dalszym błędem w rozumowaniu prof. Myślickiego jest to, że zakłada separatyzm etniczny między Polakami a Żydami dlatego, ponieważ Żydzi w Polsce mówią po żydowsku. Co więcej — łączy to z dobrem obywatelstwem, twierdząc, że Żydzi, wyzbywszy się języka żydowskiego, będą lepszymi obywatelami Polski. To chyba naprawdę nielogiczne! W takim razie należałoby podzielić Żydów polskich na złych obywateli hebrajskich i żydowskich, bo oficjalnie naucza się tych języków w żydowskiem szkolnictwie polskiem. O czemś podobnem nie słyszeliśmy, a przeciwnie wiemy, że władze naczelne nie podzielają takiego stanowiska. Jeśli mówią o separatyźmie, to tylko o tych grup etnicznych polskich, które mają aspekt terytorjalny, u Żydów chyba pielęgnowanie własnej kultury nie oznacza bynajmniej separatyzmu, gdyż dawno się już przekonano, że założenie, iż dobrym obywatelem polskim może być Żyd mówiący, myślący tylko po polsku, jest zgruntu fałszywe. Dość chyba dowodów daliśmy na to, iż dobry Żyd jest zarazem dobrym obywatelem Państwa. Ileż to dobrych Żydów pracuje dla kultury polskiej? Zresztą nie leży wcale w intencji Polski, aby Żydzi spolszczyli się, jak proponuje Myślicki, a przeciwnie Polska niema nic przeciw odrębności kulturalnej żydostwa, w przekonaniu, że z niej absolutnie nie wynika złe obywatelstwo, lub ekskluzywność kultury polskiej. Podobieństwo z Polonią amerykańską).

Prof. Myślicki identyfikuje też błędnie nasz protest przeciw Hitlerowi z negacją światłej części narodu niemieckiego. Występować przeciw Kantowi czy Goethemu, oznaczałoby tyle, co nie czytać lub spalić Don Kiszota dlatego, że Żydów wypędzono z Hiszpanji.

Wreszcie zupełnem już zapoznaniem rzeczywistości żydowskiej w Polsce jest kompletne przeoczenie roli języka hebrajskiego w życiu żydostwa polskiego. Gdyby przynajmniej autor projektu „precz z jidisz", był w miejsce języka żydowskiego, a w myśl swoich przesłanek: 1) i 2) (język żydowski niema związku z religją żydowską, język żydowski obcy jest starożytnemu życiu palestyńskiemu- zaproponował język hebrajski, jako unifikujący całe żydostwo, choćby w wyniku swego rozumowania z przesłanki 3-ciej (język żydowski nie jest językiem ogólno-narodowym), możnaby jeszcze mówić i dyskutować na ten temat, choć byłaby to czysto akademicka dyskusja, ale usunąć język „jidisz" i w jego miejsce nie dać języka hebrajskiego, ale tylko język polski, znaczy to samo, co nawrócić do czasów asymilacji, która nietylko zbankrutowała w oczach żydostwa, ale przedewszystkiem też w oczach światłej opinji polskiej. Uczymy się języka polskiego, kultury polskiej, mówimy na ulicy i w domu popolsku, na zgromadzeniach, mamy prasę pisaną w języku polskim, ogłaszamy setki prac po polsku, a przytem uczymy się języka hebrajskiego, uczymy się kultury własnej. Czy szkodzi to coś duchowi polskiemu? Chyba tak samo, jak gdy czytamy dobrą książkę polską i dobrą angielską, stając się przez obie światlejszymi ludźmi, a zarazem światlejszymi obywatelami.

Do zbyt trudnego i zawiłego zagadnienia wziął się prof. Myślicki, zbyt je sobie uprościł, za wiele przeoczył, a za mało wiedział o tej rzeczy, aby projekt miał jakiekolwiek realne podstawy, nic więc dziwnego, że jest utopją, jaką filozof chyba najłatwiej może skonstruować. Chodzi wszak o grę pojęć i formalnie dobrze ułożone sylogizmy, prawda materjalna wszak nie musi z przesłanek tych wynikać. O nią logika formalnie się nie troszczy.

Dr Samuel Stendig.

Tow. Ubezp. na życie „Feniks" w Wiedniu.

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931 3½ miljarda złotych.

Ilość ubezpieczonych 836.6664. Wpływ premij za rok 1931 **235 miljonów** złotych.

Środki gwarancyjne **594 miljonów** złotych.

Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931 **542 miljonów** złotych.

Filjalne dyrekcje: Kraków, ul. Basztowa 15. Lwów, pl. Marjacki 7.

Filje: Bielsko, ul. Kolejowa, 3, — Cieszyn, Głęboka 15.

Dział sportowy.

W ramach Święta Sportu Żydowskiego w Lag Beomer odbyły się zawody tennisa stołowego w łonie ŻTGS. Samson (gry podwójne).

Pierwsze miejsce uzyskała para Gelbwachs-Gutek, po ładnem zwycięstwie nad parą Schmidt-Siwek.

Sekcja lekkoatletyczna urządziła wewnętrzno klubowe zawody w biegach, skokach i rzutach.

Ponadto odbyły się zawody gier sportowych (siatkówka i hazena) między Samson I.—Samson II. — drużyny żeńskie i męskie, które wykazały znaczny postęp w tej dziedzinie.

Gwałtowna ulewa niedzielna przeszkodziła niestety odbyciu popisów skautowych organizacyj młodzieży i defilady.

Podkreślić należy postępowanie drugiego towarzystwa makkabeuszowskiego w naszem mieście ŻMS., które uważało za stosowne z przyczyn dotąd nieznanych „zbojkotować" imprezy wspólnego święta, o czem na innem miejscu piszemy.

W ostatnim tygodniu odbył ysię następujące rozgrywki footbalowe o mistrz. kl. B w naszem mieście.

Jutrzenka—Gwiazda Stern 3 : 1. Zawody te odbyły się w sobotę 13 bm. na boisku ŻMS. Gra była chaotyczna, do czego w wielkiej mierze przyczynił się i nieodpowiedni teren. Sędziował p. Mikulski dość dobrze.

Sandecja—Tarnova 0 : 3 (0 : 1). Zawody dość ciekawe, gra ostra i żywa ze strony obu drużyn. U zwycięzców wyróżnił się Krawczyk. Prowadził p. Süsser bardzo dobrze.

Makkabi (Jasło)—Samson 3 : 2 (2 : 0). Zupełnie niespodziewane zwycięstwo drużyny gości, którzy na zwycięstwo to całkowicie zasłużyli. Drużyna Samsonu grała niżej krytyki, akcje były zupełnie bezplanowe, żaden atak się nie kleił. Wybił się ze Samsonu jedynie Schreiber, zdobywca pięknej bramki. O ile tak dalej pójdzie, Samson walczyć będzie o ostatnie miejsce w tabeli. Sędziował p. chor. Gawęda niedobrze, krzywdząc równomiernie obie drużyny.

Na marginesie tych zawodów apelujemy z tego miejsca do p. referenta obsady KOKS., by przystąpił do gruntownej sanacji w swym zakresie, inaczej bowiem zawody piłki nożnej upodobnią się do występów cyrkowych.

ŻMS.—Metal 0 : 7. Silna przewaga Metalu, kandydata na tytuł mistrza podokręgu. Sędzia p. kpt. Frączkiewicz nie lepszy jak zwykle.

Obecnie kroczy w klasie B na czele tabeli Tarnovia, która w pięciu grach zdobyła 9 punktów przed Metalem z trzema grami i sześcioma punktami. Ostatnią w tabeli jest Gwiazda-Stern.

Na marginesie święta sportu żydowskiego.

Wychodząc z założenia, że Lag-Beomer jest świętem sportu narodowo - żydowskiego, a nie jednego klubu lub jednej grupy, „Samson" zaprosił do wzięcia udziału w tem święcie wszystkie ugrupowania młodzieży sjonistycznej, a przedewszystkiem towarzystwo sportowe Ż. M. S., jako to, które równie jak Samson należy do Wszechświatowego Związku Makkabi.

Wszystkie ugrupowania młodzieży wzięły udział w przygotowaniach tego święta, oraz w samem święcie, a jedynie Ż. M. S., która brała udział w akcji przygotowawczej i dała nawet swą „firmę" na afiszu, w ostatniej chwili postanowiła z niewiadomych dotychczas powodów nie brać udziału w tej imprezie i zbojkotowała imprezę przez siebie samą urządzoną.

Zdaje się, że mimo iż w zarządzie ŻMS. zasiadają obecnie ludzie godni tych stanowisk, to jednak znajdują się jeszcze w tym zarządzie jednostki, które nie mają zrozumienia dla narodowego charakteru sportu żydowskiego.

Bojkotowanie dnia sportu żydowskiego przez towarzystwo, mieniące się być narodowo-żydowskiem, należy napiętnować. Nie wątpimy w to, że Wszechświatowy Związek Makkabi w Warszawie wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje, a tutejsze społeczeństwo narodowo-żydowskie oceni należycie to postępowanie ŻMS.

A teraz kilka słów pod adresem krakowskiego okręgowego kolegjum sędziów. Niejednego musiało to zadziwić, że w Tarnowie, gdzie mieliśmy do roku ubiegłego cały szereg egzaminowanych sędziów piłkarskich Żydów, obecnie na 19 sędziów w tutejszym okręgu jest zaledwie 3 Żydów, a więc ilość nie stojąca w żadnej proporcji tak do ilości klubów, jak i sportowców Żydów, zrzeszonych w PZPN. Nie uważamy, że zawody klubów żydowskich muszą prowadzić koniecznie Żydzi, ale wobec faktów ciągłych dyskwalifikacyj i skreśleń sędziów żydowskich i „utrącenia" lub niedopuszczenia do egzaminów sędziowskich zgłaszających się kandydatów narodowości żydowskiej bez podania powodów, stwierdzić się musi w tem pewien system, który stanowczo należy zwalczać. W tym samym czasie kwalifikuje się na sędziów osoby, które ze sportem nigdy nie miały nic wspólnego i nie nadają się do prowadzenia nawet C-klasowych zawodów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że do tego stanu przyczynił się w dużej mierze tutejszy referent obsady p. Edward Kulczyk. Pan Kulczyk wedle swego „widzi mi się" obsadza zawody i kwalifikuje sędziów.

Czas najwyższy, żeby KOKS. przystąpiło do sanacji stosunków, panujących w „światku" sędziów piłkarskich naszego grodu.

Józef Fast.

Miesięcznik żydowski.

Ukazał się nowy zeszyt, trzeci za rok 1933, **„Miesięcznika Żydowskiego"** pod redakcją Dra Z. Ellenberga, poświęcony w znacznej części zagadnieniom, związanym z problematyką żydostwa niemieckiego i z kwestją żydowską w Polsce. Na naczelnem miejscu omawia w obszernej rozprawie Ludwik Oberländer problem polsko - żydowski, a to na marginesie ankiety „Buntu Młodych" na temat: „Co zrobić z Żydami?" — Wybitny publicysta żydowsko-niemiecki Gustaw Krojanker podaje w pracy p. t.: „W obliczu nowego nacjonalizmu niemieckiego" głęboką i bystrą analizę asymilacji żydowskiej w Niemczech, w związku z rozwojem liberalizmu i hitleryzmu. — Symboliczną dla tejże asymilacji postać Rahel Varnhagen, której setna rocznica zgonu przypadła niedawno, charakteryzuje doskonały znawca tej epoki prof. Herman Sternbach. — Z okazji 50-lecia śmierci twórcy „Kapitału" bada wszechstronnie i oryginalnie Arje Tartakower stosunek Marksa do żydostwa. — Po dłuższem milczeniu zdecydował się Janusz Korczak na łamach „Miesięcznika Żydowskiego" skreślić garść uwag „O dziecku żydowskiem". „Opinją rzeczoznawcy" nazywa autor swe subtelne, właściwym mu stylem i polotem ujęte myśli. — Na nowych po części materjałach archiwalnych oparta jest większa monografja Arona Sawickiego o Szkole Rabinów w Warszawie. Jest to pierwsza źródłowa historja całego rozwoju tego instytutu, który w dziejach kultury i oświaty żydostwa polskiego odegrał niepoślednią rolę. — W związku z mającym się odbyć w sierpniu br. w Warszawie międzynarodowym zjazdem historyków, występuje Filip Friedman z obszernie umotywowanym projektem zwołania wszechświatowego zjazdu historyków żydowskich w Warszawie i założenia wszechświatowej organizacji, mającej na celu rozbudowę żydowskiej nauki historycznej.

Administracja: Warszawa, ul. Rymarska 8. Redakcja: Łódź, ul. Narutowicza 96.

Kronika.

Kom. lok. org. sjon. W sobotę 20 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w lokalu organ. sjon. Mickiewicza 6 posiedzenie komitetu lokalnego.

Otwarcie plugi chaluцowej. Istniejąca już od kilku tygodni przy org. Hanoar Hacioni pluga chalucowa, obchodziła w sobotę dnia 13 bm. uroczystość otwarcia. Pluga liczy 16 ludzi, którzy w Tarnowie przebędą hachszarę.

Hechaluc Haklal Cjoni. W sobotę o godz. 2.30 popoł. odbędzie się pogadanka w lokalu przy ul. Mickiewicza 6.

Z Bnei Sjonu. Niedziela 21 bm. — kurs języka hebrajskiego.

Poniedziałek 22 bm. — semin. hist. sjonizmu.

Wtorek 23 bm. — kurs języka hebrajskiego.

Środa 24 bm. — semin. socjologji Żydów.

Czwartek 25 bm. — referat tow. Heni Koscherówny na temat: „Religja żydowska".

Początek kursów, seminarjów i referatu punktualnie o godz. 7.30 wieczór w lokalu organizacji sjonistycznej.

Ż. M. S. R. Menorah (Lwowska 15, of. II. p.). Program pracy na tydzień od 19—25 maja:

Sobota 20 bm. — godz. 2 popoł.: posiedzenie zarządu; godz. 3 popoł.: referat kolektywny p. t. „Na progu 18-tego kongresu sjon.", referują kol.: Weindling, Strom, Horowitz i inni.

Niedziela 21 bm.: Chug demografji żyd.

Wtorek 23 bm.: Chug socjologji.

Czwartek 25 bm.: Chug literatury hebr.

Ze stow. Machsikeh Limud w Tarnowie. Z okazji drugiej rocznicy śmierci błp. Wolfa Rosenblutha, odbyło się onegdaj nabożeństwo żałobne, na którem przemawiali członkowie wydziału o zasługach i działalności zmarłego.

Judyta Berg. Znakomita tancerka żydowska, o której cała prasa odnosi się znajwiększą chwałą, wystąpi w Tarnowie z dwoma wieczorami tańców żydowskich, a to w sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. w sali Blondera. W skład programu tej artystki wchodzą tańce chasydskie, dziecięce i groteskowe, oddane z mistrzowską plastyką. Akompanjuje znany kompozytor żydowski Henoch Kon. Bilety po cenach bardzo niskich w przedsprzedaży w księgarni p. Seidena.

Samobójstwo. W dniu 14 bm. Leopold Gawęda z Tarnowa, lat 29, palacz w cegielni „Tarnowianka", popełnił samobójstwo przez powieszenie się w odległości około 50 metrów od toru kolejowego na pograniczu gminy Tarnowiec, pod mostkiem. Oględziny zwłok wykazały, że Gawęda nałożył sobie najpierw pętlę na szyję, a następnie poderżnął sobie gardło i zawisł. W ręce trzymał kurczowo zaciśniętą brzytwę. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i stosunki rodzinne.

Wydział śledczy w Tarnowie prowadzi dochodzenia o kradzieże sklepowe, dokonywane w czasie dnia. W szczególności skradli sprawcy na szkodę niewiadomych właścicieli: chusteczki, bieliznę i browning typu małego. Pokrzywdzeni mogą zgłaszać się w tej sprawie w Wydziale śledczym przy ul. Wałowej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.